

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. i T. G. zawarli związek małżeński w dniu (...) roku. Ze związku tego w dniu (...) urodził się syn K. G.. W dniu (...) roku związek małżeński W. G., aktualnie S. i T. G. został rozwiązany przez rozwód. Nastąpiło to na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie sygn. akt II C 647/09, mocą którego T. G. został zobowiązany do łożenia na utrzymanie małoletniego syna K. G. kwoty 800 zł miesięcznie.

/Dowód: wyjaśnienia T. G. k. 35-36; zeznania świadka W. S. k. 31-32 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 37; odpis skrócony aktu urodzenia P. G. k. 27; odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 maja 2009 r. sygn. akt II C 647/09 k. 4/

Początkowo, do października 2011 r. od oskarżonego wpływały nieregularne kwoty na poczet alimentów, co następowało w ramach prowadzonego postępowania egzekucyjnego. W okresie od 17.10.2012 r. do 18.11.2013 r. oskarżony nie wpłacił żadnych pieniędzy na poczet alimentów.

/Dowód: wyjaśnienia T. G. k. 35-36; zeznania świadka W. S. k. 31-32 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 37; zaświadczenie o wpłatach k. 28-29; informacja o stanie zaległości k. 5/

W okresie od 17.10.2012 r. do 18.11.2013 r. T. G. nie utrzymywał kontaktu z synem, nie odwiedzał go, nie uczestniczył w żaden sposób w jego wychowaniu i opiece nad nim, nie przysyłał żadnych prezentów. Jedynie w 2013 r. przesłał mu za pomocą sms-a życzenia urodzinowe.

/Dowód: wyjaśnienia T. G. k. 35-36; zeznania świadka W. S. k. 31-32 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 37; zeznania świadka J. S. k. 38-39 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 38 /

W. S. zamieszkuje wraz z małoletnim synem, pracuje jako pielęgniarka w (...) w G.. W omawianym okresie zarabiała 2000 zł. W utrzymaniu syna pomagają jej rodzice, którzy kupują K. ubrania, książki, dają mu tzw. kieszonkowe. Ponadto rodzice oskarżonego wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 29 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt III RC 328/11 zostali zobowiązani do alimentów na rzecz wnuka K. w łącznej wysokości 200 zł miesięcznie, z czego wywiązywali się wpłacając powyższą kwotę. W. S. nie korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w G., z uwagi na brak możliwości skorzystania z tej pomocy z powodu wysokości zarobków. Nie otrzymywała także świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego.

/Dowód: zeznania świadka W. S. k. 31-32 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 37; zeznania świadka J. S. k. 38-39 z akt 1 Ds. 557/14 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., k. 38; pismo z (...) w G. k. 43; pismo (...) Oddział w G. W.. k. 48; odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 29 lutego 2012 r. w sprawie sygn. Akt III RC 328/11 k. 82-83/

T. G. w okresie objętym aktem oskarżenia nie posiadał stałego zatrudnienia. Był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Nie otrzymał jednak ofert pracy, gdyż poinformował urząd, iż pracy będzie szukał na własną rękę. T. G. miał możliwość podjęcia pracy z miesięcznym wynagrodzeniem rzędu 1200-1300 zł, jednak odrzucał tego typu oferty uznając, iż proponowana mu kwota wynagrodzenia jest zbyt niska.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. G. k. 35-36; zeznania świadka A. P. k. 60-61/

T. G. ma wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to stolarz. Pracował również jako kierowca. Oskarżony nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu konkubiny, z którą posiada 4-letnie dziecko. Nie posiada majątku. Jest zdrowy. Nie był także uprzednio karany sądownie.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 35, dane o karalności k. 57/

Przesłuchany w toku rozprawy T. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie łożył na dziecko, gdyż stracił pracę. Cztery lata temu zwolnił się z pracy, gdyż szef proponował mu pracę na pół etatu za mniejsze pieniądze. Zarejestrował się w Urzędzie Pracy i myślał, że znajdzie pracę na własną rękę, jednak nie znalazł. Miał oferty pracy za 1200-1300 zł, ale odrzucał je, gdyż uważał, że to za mało, aby utrzymać dwoje dzieci. Od 3-4 lat nie ma kontaktu z synem. Nie interesował się nim i nie robił mu prezentów. Pracował jako tłoczarz metalu oraz jako kierowca. Obecnie sprawdza oferty w internecie i zajmuje się małym dzieckiem.

/Dowód: wyjaśnienia T. G. k. 35-36/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony T. G. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków W. S. i J. S., częściowo także na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadka A. P., a nadto na dowodach dokumentarnych zebranych w sprawie.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do wyjaśnień oskarżonego, Sąd uznał je w przeważającej części za wiarygodne, jako że pozostają w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Oskarżony przyznał bowiem, że nie łożył na utrzymanie syna, nie interesował się jego sytuacją życiową i finansową, nie kontaktował się z nim i nie robił prezentów. Wskazał, że nie ma pracy i jest to przyczyną niepłacenia alimentów, jednak jednocześnie z jego wyjaśnień wynika, iż okoliczność braku zatrudnienia jest de facto jego świadomą decyzją. Oczywistym jest bowiem, że każdy zainteresowany jest jak najwyższym zarobkiem za swoją pracę, jednak oskarżony ma świadomość, że ciąży na nim obowiązek alimentacyjny, jak również że ma poważne zaległości z tytułu alimentów. Tym samym nie znajduje uzasadnienia zachowanie oskarżonego polegające na odrzucaniu ofert pracy ze względu na niski zarobek. Wskazać trzeba, że podjęcie pracy za kwotę 1200-1300 zł pozwoliłoby mu na przynajmniej częściowe, jeżeli nie całkowite, wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego. Tymczasem świadoma rezygnacja z jakiegokolwiek pracy mu to uniemożliwia. Nie można jednocześnie uznać, że brak zatrudnienia jest wynikiem obiektywnych, niezależnych od oskarżonego okoliczności, skoro oskarżony sam przyznał, że mógłby podjąć pracę, jednak nie odpowiada mu wysokość zarobków. Wskazać trzeba, że także z zeznań konkubiny oskarżonego wynika, że mógłby on podjąć pracę, jednak zbyt mało atrakcyjną z uwagi na zarobki, w związku z czym popiera ona decyzję konkubenta o odrzucaniu tego typu ofert. W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego, że szuka pracy i nie może jej znaleźć należy uznać za niewiarygodne i potraktować jako nieudolną linię obrony, albowiem oskarżony niewątpliwie ma na myśli pracę z oczekiwanym przez niego wynagrodzeniem i takiej faktycznie nie może znaleźć, nie przyjmuje jednak ofert pracy gorzej płatnej. W tej sytuacji nie można uznać, że brak możliwości znalezienia pracy jest przyczyną niepłacenia przez niego alimentów. Sąd nie dał zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdził on, iż w inkryminowanym okresie poszukiwał pracy. Należy jednak podkreślić, że nawet, gdyby rzeczywiście oskarżony poszukiwał pracy w sposób, jaki przedstawiał, to i tak nie wpłynęłoby to na ocenę, iż było to poszukiwanie wyjątkowo nieudolne i w rzeczywistości nie było zamiarem oskarżonego znalezienie pracy. Trudno bowiem za skuteczne poszukiwanie pracy uznać poszukiwanie ofert jedynie dobrze płatnych, w sytuacji, gdy oskarżonemu powinno zależeć na znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia, skoro miał świadomość ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Sąd uznał więc, że oskarżony wskazując na swoje rzekome poszukiwania pracy, stara się jedynie w sposób nieudolny zaprzeczyć, że uchyla się i to w sposób uporczywy, od wykonania ciężącego na nim obowiązkułożenia na utrzymanie małoletniego syna.

Sąd uznał z kolei za w pełni wiarygodne zeznania świadków W. S. i J. S.. Świadkowie ci zeznawali bowiem w sposób logiczny i spójny, a ich zeznania znalazły potwierdzenie w dowodach dokumentarnych zebranych w sprawie. Mimo osobistego zaangażowania w sprawę zeznania te nie były w ocenie Sądu nacechowane chęcią

falszywego obciążenia oskarżonego, a jedynie w sposób szczerzy odzwierciedlały wydarzenia związane z przedmiotem postępowania. Negatywne nastawienie świadków do oskarżonego, wynikające z faktu, iż to właśnie świadkowie musieli czynić większe starania dla utrzymania i wychowania małoletniego K. G., jest w ocenie Sądu zrozumiałe. Nieuprawnione byłoby jednak stwierdzenie, że nastawienie to wpłynęło na treść zeznań, w zakresie relacjonowania przez świadków określonych faktów. Miało ono co najwyżej znaczenie przy wyrażaniu przez świadków swoich opinii na temat zachowania oskarżonego, które jako opinie właśnie, nie dotyczyły ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Z kolei fakty podawane przez świadków były w sposób rzeczowy i logiczny, a ponadto znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Z dużą dozą ostrożności należało natomiast podejść do zeznań świadka A. P., konkubiny oskarżonego, albowiem z oczywistych powodów była ona zainteresowana w potwierdzeniu jego linii obrony. Zatem jej stwierdzenie, że T. G. nie płacił alimentów z uwagi na brak pracy, należy uznać za niewiarygodne, zaś wniosek ten należy umotywić tymi samymi argumentami jak w przypadku wyjaśnień oskarżonego w analogicznym zakresie.

Sąd w pełni dał wiarę także dowodom w postaci dokumentów, które zostały w przedmiotowej sprawie uzyskane. Pisma z: (...) w G., PUP w G., pisma komornika, odpisy orzeczeń sądowych, odpis skrócony aktu urodzenia K. G. oraz karta karna oskarżonego zostały sporządzone w sposób prawidłowy, przez organy do tego powołane, a ich autentyczność nie była kwestionowana na żadnym etapie postępowania i w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Ponadto informacje uzyskane z tychże dokumentów w pełni ze sobą korespondują, jak również znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków W. S. i J. S..

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu T. G. popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu T. G. winy. Oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Sam oskarżony wskazał w swoich wyjaśnieniach, że nie łożył na utrzymanie swojego małoletniego syna. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Chciał więc popełnić zarzucony mu czyn, o czym świadczyć może fakt, iż nie podejmował legalnego, stałego zatrudnienia i w zasadzie go nie poszukiwał. W inkryminowanym okresie nadrzędnym celem dla oskarżonego nie było znalezienie pracy, aby móc spełniać swój obowiązek wobec syna. Oskarżony nie podejmował starań w celu zmiany swojej sytuacji majątkowej i wypełnienia ciężących na nim zobowiązań. Jego działanie nie znajduje w ocenie Sądu żadnego usprawiedliwienia, gdyż oskarżony jako człowiek młody i zdrowy z pewnością mógłby znaleźć pracę, gdyby tylko rzeczywiście tego chciał, a w przeciwnym wypadku, tj. w razie nieznaledzenia jednak zatrudnienia pomimo należytych starań – jego twierdzenie, że zrobił wszystko co mógł w tym kierunku, byłoby uprawnione. Tymczasem oskarżony starań takich nie podejmował, co sam przyznał twierdząc, że poszukuje pracy jedynie odpowiednio płatnej. Zdaniem Sądu twierdzenie to było jedynie nieudolną próbą zamaskowania faktu, iż oskarżony w ogóle nie poszukiwał pracy. Nawet jednak, gdyby przyjąć, iż rzeczywiście poszukiwał zatrudnienia dobrze płatnego, to takie ograniczenie poszukiwań zatrudnienia w zasadzie należy oceniać równoznacznie z całkowitym zaniechaniem poszukiwania pracy. W związku z powyższym stopień winy oskarżonego Sąd ocenił jako wysoki.

Sąd przychylił się do wskazanej przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowej kwalifikacji prawnej czynu objętego aktem oskarżenia. Czyn ten należy zakwalifikować jako występki z art. 209 § 1 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż działanie oskarżonego polegało na uporczywym uchylaniu się od obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka, albowiem pomimo posiadanych obiektywnych możliwości uzyskania środków finansowych T. G., we wskazanym w akcie oskarżenia okresie, nie starał się nawet ich uzyskać i dzięki temu partycypować w kosztach utrzymania syna, nie interesował się w ogóle jego losem i nie pomagał w opiece nad nim. Jak przyjęto w literaturze i orzecznictwie, dobrami, które chroni przepis art. 209 § 1 kk jest rodzina i instytucja opieki. Chodzi w nim o zabezpieczenie materialnych podstaw egzystencji osób dla sprawcy najbliższych oraz tych, których prawa w tym zakresie zabezpieczone są orzeczeniem sądowym lub ustawą. Aby znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk były spełnione należy stwierdzić, że sprawca: był zobowiązany do obowiązku opieki bądź z mocy ustawy bądź z mocy orzeczenia sądowego, uchylał się

od tego obowiązku w sposób uporczywy, a uchylenie to polegało na nielożeniu na utrzymanie osoby uprawnionej. W wyniku nielożenia osoba uprawniona narażona została na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W pojęciu „uchyla się” zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona nałożonego na nią obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek (por. Maria Szewczyk w: Kodeks karny. Komentarz, Kantor Wydawniczy „ZAKAMYCZE” 1999, komentarz do art. 209 kk).

Bezspornym pozostaje fakt, iż oskarżony był zobowiązany do lożenia na utrzymanie swojego małoletniego syna. Zakres tego obowiązku został bowiem precyzyjnie określony w orzeczeniu Sądu Okręgowego w Gdańsku. W ocenie Sądu nie ulega także wątpliwości, iż oskarżony uchylał się od spełnienia tegoż obowiązku, właśnie poprzez świadome i celowe nie korzystanie z możliwości podjęcia pracy i uzyskania środków finansowych, które mogłyby zostać przeznaczone na spełnienie obowiązku alimentacyjnego. Uchylenie się oskarżonego miało także charakter uporczywy, trwało bowiem ponad rok czasu. Ponadto w przedmiotowej sprawie jasne jest także, iż oskarżony swoim działaniem naraził swojego małoletniego syna na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych. Co prawda potrzeby te były w większości zaspokajane, jednak odbywało się to wielkim wysiłkiem matki małoletniego, jak również przy pomocy jej rodziców. Natomiast, jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 1971 r., sygn. akt V KRN 259/71 „zmniejszenie lub uchylenie narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez kogoś innego nie wyłącza odpowiedzialności karnej sprawcy. Fakt, że podstawowe potrzeby dziecka są zaspokajane przez inne osoby, nie oznacza braku w czynie oskarżonego znamienia przestępstwa niealimentacji, polegającego na narażeniu dziecka na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przykładowo, okoliczność, że to z rodziców, które łoży na utrzymanie dziecka - świadcząc ponad ciężący na nim z mocy ustawy obowiązek - zaspokajają w ten sposób podstawowe potrzeby życiowe dziecka, nie może stanowić o tym, że dziecko nie zostało narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.” Widać więc wyraźnie, z uwagi na wystąpienie w niniejszej sprawie właśnie takiej sytuacji, że działanie oskarżonego naraziło jego małoletniego syna na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego, który ustalono na poziomie wysokim oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 209 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 2 lat, tak więc orzeczona kara jest odległa od maksymalnej możliwej do wymierzenia kary. Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, co przejawia się w rodzaju i charakterze naruszonego przestępstwem dobra, jakim jest dobro rodziny, w szczególności małoletniego dziecka i wywiązywanie się z ciężącego na rodzicu obowiązku opieki i utrzymania. Zachowanie oskarżonego wyrażało również jego lekceważenie dla porządku prawnego i respektowania orzeczenia Sądu, zgodnie z którym był zobowiązany do lożenia na utrzymanie syna kwoty 800 zł miesięcznie. Na potępienie zasługuje motywacja oskarżonego, który działał na szkodę swojego dziecka, nie interesując się przy tym w ogóle jego losem. W tych okolicznościach zachowanie oskarżonego zasługuje na tym większe potępienie. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności we wskazanej wyżej wysokości.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż okoliczności sprawy, a w szczególności dobro dziecka przemawiają za uznaniem, że winna znaleźć zastosowanie instytucja warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności i że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest pozytywna, w szczególności z uwagi na fakt, iż oskarżony nie był uprzednio karany sędownie, w związku z czym nawet warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności powinno wzbudzić w nim należyłą refleksję co do jego postępowania wobec swojego syna. Zdaniem Sądu niecelowe w przedmiotowej sprawie byłoby osadzenie oskarżonego

w zakładzie karnym, gdzie może, lecz nie musi pracować, pozostając na utrzymaniu Skarbu Państwa, w sytuacji gdy przebywając na wolności jest w stanie podjąć pracę umożliwiającą płacenie alimentów na rzecz małoletniego syna, tym bardziej, że jak już powyżej wielokrotnie podkreślano, jest osobą młodą i zdrową. Dlatego wykonanie orzeczonej wobec T. G. kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata, który to okres powinien być wystarczający dla oceny, czy kara wypełniła względem oskarżonego stojące przed nią cele wychowawcze.

Ponadto na podstawie art. 72 § 2 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części poprzez uregulowanie zaległych należności alimentacyjnych w kwocie 10.000 zł względem syna w okresie 2 lat od daty uprawomocnienia się wyroku oraz na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie małoletniego K. G.. Przy oznaczaniu kwoty, jaką powinien w tym zakresie zapłacić oskarżony Sąd miał na uwadze jego sytuację majątkową, możliwości zarobkowe, jak również fakt, iż w tymże dwuletnim okresie nadal musi on ponosić comiesięczne koszty utrzymania syna. Obowiązek nałożony na oskarżonego miał być realny do wykonania, a jednocześnie stanowić dostateczną motywację dla oskarżonego, aby zmienił on swoje postępowanie. Należy przy tym podkreślić, iż zobowiązanie określone przez Sąd w wyroku dotyczy jedynie części zaległości, jakie ma względem swojego syna oskarżony. W żadnym wypadku nie zwalnia to go z obowiązku zapłaty pozostałej zaległej kwoty, która nie musi zostać uwzględniona w wyroku karnym, natomiast matka K. G. może z powodzeniem dochodzić jej zapłaty na drodze postępowania cywilnego. Kwota 10.000 zł ma spełniać funkcję dyscyplinującą i umożliwić ocenę postępowania oskarżonego w czasie trwania okresu próby, nie stanowi ona natomiast ograniczenia zaległych zobowiązań oskarżonego.

Sąd orzekł także o kosztach procesu. Sąd zwolnił oskarżonego w całości z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. Podejmując decyzję w tej kwestii Sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, który nie posiada żadnego majątku, nadto Sąd w wyroku nałożył na oskarżonego obowiązek łożenia na utrzymanie dziecka i uregulowania zaległości. W tej sytuacji obciążenie kosztami byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Jednocześnie, z uwagi na zgłoszony wniosek, na podstawie stosowanych przepisów Sąd zasądził od oskarżonego T. G. na rzecz subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego małoletniego K. G. reprezentowanego przez matkę W. S. kwotę 1151,28 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.